

Andrzej Stoiński

Albert Einstein – filozof

Humanistyka i Przyrodoznawstwo 7, 237-240

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ALBERT EINSTEIN – FILOZOF

Albert Einstein: *Pisma filozoficzne*, wybór i przypisy
S. Butrym, przekład K. Napiórkowski
Wyd. IFiS PAN, Warszawa 1999.

Nieczęsto mamy możliwość zapoznać się z tak intrygującą książką. Oficyna IFiS PAN wydała bowiem zbiór tekstów autorstwa postaci powszechnie znanej całemu światu, postaci, która stała się symbolem intelektualisty, uczonego, geniusza. Einstein już za życia był legendą, autorytetem nie tylko naukowym, ale i moralnym. Jednak mało komu wiadomo, iż przez całe życie uważał się bardziej za zajmującego się nauką, zwłaszcza fizyką, filozofa niż za filozofującego uczonego. I oto dostaliśmy do rąk wybór jego pism dotyczących szeroko pojętej filozofii. We fragmentach tych, pisanych z różnych okazji, pojawia się w zadziwiającej obfitości plejada nazwisk największych filozofów: od Pitagorasa do Russela, od Demokryta do Gödla. Przywoływane są postacie i poglądy Platona, Arystotelesa, Abelarda, Spinozy, Hume'a, Kanta, Hegla, Schopenhauera i Schlicka, by wymienić tylko tych, do których odwołuje się najczęściej. Już samo to świadczy o wyjątkowej erudycji intelektualnej Einsteina.

„Uwagi autobiograficzne” zamieszczone na początku zbioru są w istocie skrótkowo przedstawioną historią przełomu, jaki dokonał się w fizyce pod koniec XIX oraz na przełomie XIX i XX wieku. Tekst ten, jak i kilka innych w niniejszym zbiorze, jest w istocie przeznaczony dla osób interesujących się oraz zajmujących się fizyką, ale i laicy w tej dziedzinie znajdą z pewnością dla siebie wiele interesujących detali dotyczących życia i poglądów tego niepospolitego człowieka.

Rozdział drugi dotyka kwestii – jak kompetentnie dowodzi w przedmowie do dokonanego przez siebie wyboru niniejszych tekstów Stanisław Butrym – chyba najbardziej wartościowych z punktu widzenia całego dorobku filozoficznego Einsteina. Poruszane są w nim problemy natury nauki, jej języka, prawdy naukowej, kwestie ontologiczne, epistemologiczne i metodologiczne. Jeśli chodzi o poglądy ontologiczne, to autor teorii względności zakłada tezę o obiektywnym istnieniu rzeczywistości. Co więcej, owa rzeczywistość rządzona jest przez stałe prawidłowości. Świat jest nadto harmonijny i jednolity. Tezy powyższe są przez tego genialnego fizyka traktowane jako rodzaj wiary, tzn. uznaje on iż są

niedowodliwe i przyjmuje je jako aksjomaty w sposób – co sam zaznacza – nieomal religijny. Przyroda w tym ujęciu jawi się jako urzeczywistnienie tego, co daje się pomyśleć jako najprostsze pod względem matematycznym. Człowiek może rozumieć przyrodę dzięki przysługującej jej szczególnej własności, jaką jest właśnie jej matematyczność.

Gdy ten wybitny intelektualista rozpatruje relację matematyczności twierdzeń do rzeczywistości, to od razu zastrzega się jednak, że jeśli twierdzenia te odnoszą się do rzeczywistości, to nie są pewne; jeśli zaś są pewne, to nie odnoszą się do rzeczywistości. Teoria matematyczna staje się teorią nauki przyrodniczej dzięki przypisaniu jej symbolom treści empirycznych. Kolejne założenie mówi o uniwersalnym charakterze przyczynowego powiązania zjawisk. Einstein opowiedział się w tej dziedzinie za panującym w przyrodzie determinizmem.

Przedstawione tu główne tezy ontologiczne rozproszone są po różnych pracach, podobnie ma się rzecz z poglądami epistemologicznymi.

Teoria poznania Alberta Einsteina opisuje relację między trzema głównymi elementami, które mają tu najistotniejsze znaczenie. Są to: wrażenia, rozumowanie i intuicja.

Wrażenia są pierwszym i podstawowym materiałem dla nauki. Jednak tylko te wrażenia, które ludzie mogą porównywać między sobą dzięki wyrażeniu ich w języku. Pierwszymi konstrukcjami umysłu są pojęcia. Opierają swoje istnienie na pierwotnych wrażeniach zmysłowych, jednak nie ma między nimi logicznego połączenia. Związek ten jest możliwy dopiero dzięki intuicji. To również intuicja warunkuje odkrywanie podstawowych praw fizyki. Z owych podstawowych praw wnioskowane są poprzez dedukcję inne prawa przyrodnicze. Rolę weryfikatora twierdzeń w tym systemie pełni doświadczenie. Doświadczeniu została nadana podwójna rola. Z jednej strony, ma ono potwierdzać twierdzenia, z drugiej je obalać. W istocie bardziej konsekwentnie optuje autor za falsyfikującym znaczeniem empirii. Przyznaje, iż nie ma możliwości doświadczalnego potwierdzenia danej teorii odnoszącej się do rzeczywistości, jest jedynie możliwość jej zanegowania w oparciu o dane empiryczne.

Poza tezą ontologiczną o obiektywnym istnieniu świata pojawia się także teza epistemologiczna o jego poznawalności. Poznaniu świata przyrodniczego winny przysługiwać cechy zupełności oraz, podobnie jak samej przyrodzie, jednolitości. Uczony zabrał także głos w obronie obiektywności i klasycznej koncepcji prawdy, uznając prawdę za zgodność zdań o rzeczywistości z samą rzeczywistością.

Jak widać już choćby z tych fragmentów poglądów Einsteina, żywił on głęboki szacunek do klasycznego modelu poznania naukowego. Chociaż nie było to przywiązanie bezwarunkowe, ponieważ na przykład antycypował antyindukcjonizm i hipotetyzm Poppera oraz pogląd o jedynie możliwej falsyfikowalności, a nie potwierdzalności teorii naukowych.

Tym, co najsilniej godziło w teoriopoznawcze przekonania Einsteina, były pewne teorie budowane na podstawie odkryć mechaniki kwantowej. Stąd też aż do

samej śmierci nie godził się on z niektórymi wyciąganymi z niej wnioskami. Szczególnie krytykował konsekwencje mówiące o rezygnacji z idei przyczynowego powiązania zjawisk zachodzących w obszarze cząstek elementarnych. Uznawał, że mechanika kwantowa jest teorią tymczasową, a przyszła fizyka poradzi sobie z rozdziałem, w ramach którego mechanika kwantowa satysfakcjonująco opisuje mikroświat, natomiast teoria względności sprawdza się w makroskali (problem polega tu na niemożności połączenia obu w jednolitą teorię mimo ich niesprzeczności względem siebie). Przyszła unifikująca teoria fizyczna ma mieć według wielkiego fizyka charakter realistyczny i deterministyczny.

Wykazując pewną wspólnotę przekonań z Kołem Wiedeńskim, Einstein uznawał fizykę za wzorzec nauki uniwersalnej. Sądził, że natura nauki jest stosunkowo jednolita i w związku z tym nie oddzielał radykalnie nauk przyrodniczych od społecznych.

Część trzecia tego zbioru odnosi się do wzajemnych relacji pomiędzy religią i nauką. W tym obszarze spuścizny myślowej Einsteina natykamy się na pewne trudności interpretacyjne, widoczne zwłaszcza w odniesieniu do zagadnienia natury Boga. Wypowiedzi autora są tu wieloznaczne, a czasem można nawet odnieść wrażenie, że dla samego filozofa był to chyba problem nie do końca możliwy do rozstrzygnięcia. Wielokrotnie łączył on motywy teistyczne z panteistycznymi i deistycznymi oraz sprzeczne z nimi, co może świadczyć o braku sprecyzowanej jednej koncepcji Boga.

Inaczej rzecz się ma ze stanowiskiem określającym stosunek religii do nauki. Tu Einstein oddziela coś, co sam nazywa religią kosmiczną od religii, której zasadniczym elementem jest wiara w Boga osobowego. Ta ostatnia – jak uważa – nie da się pogodzić z nauką. Postuluje wobec tego rozdział nauki, określającej jak jest, od religii mówiącej jak być powinno. W tym powinnościowym wymiarze religia spełnia zadania motywujące w dziedzinie poznawczej. Zupełnie inaczej jest z drugim rodzajem religii, czyli z religią kosmiczną. Jest ona dla uczonego bezustanną inspiracją, motorem cierpliwości i wytrwałości. Twierdzi wręcz, że badania naukowe są źródłem szczególnego rodzaju przeżyć religijnych, porównywalnych do doznań mistyków.

Rozdział czwarty zawiera przemyślenia dotyczące sensu życia, wartości człowieka i wolności. Sens życia uznawał Einstein za sprawę zupełnie indywidualną, co nie miało znaczyć, że wszelkie sensory są równoważne i w tym znaczeniu obiektywny sens życia nie istnieje. Ludzka wartość zasadza się na jednym – na tym, co człowiek jest w stanie i robi dla innych, uwalniając się przy tym od pierwotnie cechującego go egoizmu.

Wolność to kolejny problem rozpatrywany w tej części zbioru. Jest tu ona wraz ze sprawiedliwością uznawana za naczelną zasadę życia społecznego.

Obraz przemyśleń tego wybitnego uczonego nie byłby pełny, gdyby nie było w nich miejsca na kwestie moralne. W jego ujęciu twórcami zasad moralnych są ludzie. Konflikty będące źródłem nieszczęść mogą zostać zminimalizowane po-

przez przestrzeganie tych samych dla wszystkich zasad ogólnych. Ich podstawą jest uniwersalne zalecenie, by prawa moralne miały na celu maksymalizację zadowolenia wszystkich ludzi i minimalizację ich cierpienia. U podstaw najogólniejszych, niedowodliwych aksjomatów etycznych, leży instynkt samozachowawczy. Sformułowanie tychże aksjomatów jest dziełem wybitnych twórczych osobowości takich, jak Budda, Mojżesz czy Chrystus.

Teoria moralna Einsteina jawi się jako rodzaj etyki niezależnej, propagującej swoisty intelektualizm etyczny, wyrażający się w przekonaniu o istnieniu związku pomiędzy rozwojem intelektualnym (naukowym) człowieka a moralnym.

Lektura pism Alberta Einsteina rodzi nieodparte wrażenie bezpośredniego obcowania z nieprzeciętnym, genialnym umysłem zmagającym się z najistotniejszymi kwestiami właściwymi teorii poznania, ontologii, etyce i innym dziedzinom filozoficznym. W tych tekstach wyraźnie ukazuje się dziedzictwo wielkich filozofów piszących od starożytności do współczesności. Teraz zaś sama współczesność nosi na sobie piętno refleksji i postaci tego wybitnego myśliciela i człowieka. Niniejszy zbiór ujawnia nam jeszcze jedno oblicze, oprócz znanego nam wizerunku wielkiego uczonego. Wylania się z tych tekstów obraz filozofa o rozległej wiedzy, kulturze i erudycji, a przy tym jakby zawstyżonego własną sławą. Odślaniane są przed nami głębokie zainteresowania literaturą i muzyką, jakie przejawiał ten nieprzeciętny, uniwersalny i wrażliwy człowiek. Spoglądamy w końcu na kogoś zainteresowanego nie tylko tym, jaka jest przyroda, ale i głęboko przejętego i zaangażowanego w to, dokąd zmierza ludzkość.

Na specjalne podkreślenie zasługuje rola, jaką w tym zbiorze, mocno przecież rozproszonych fragmentów filozoficznych, pełni przedmowa pióra Stanisława Butryma. Przedstawione zostały w niej wszystkie najważniejsze poglądy filozoficzne Alberta Einsteina. Kwestie z zakresu ontologii, epistemologii, filozofii nauki, teologii, religii, antropologii, myśli społecznej i moralnej zostały uporządkowane, przez co stały się czasem bardziej klarowne, niż to miało miejsce w tekstach samego uczonego. Dzięki ich zestawieniu i skomentowaniu otrzymaliśmy przejrzysty wykład poglądów Einsteina wraz z ich niekonsekwencjami, a czasem i sprzecznościami. Jednak te niejasności w żaden sposób nie umniejszają jego wielkości, a raczej ukazują dodatkowo dynamiczny i otwarty charakter tej jednej z największych umysłowości nie tylko XX wieku.

Andrzej Stoiński